

Sygn. akt I C 2523/13

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomira Hańczewska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Sławomira Konieczna

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

O. H.

przeciwko

P. S.

o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia

1. oddała powództwo;

2. kosztami postępowania obciąża powódkę i z tego tytułu:

a) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

b) nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 1058 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

/-/ SSO Sławomira Hańczewska

UZASADNIENIE

Powódka O. H. domagała się uznania pozwanego P. S. – spadkobiercy ustawowego po zmarłej w dniu 17 grudnia 2012 r. R. S. – za niegodnego dziedziczenia, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podała, że zmarła R. S. była jej córką i po swojej śmierci pozostawiła majątek spadkowy warty ok. 2.000.000 zł, w tym lokal przy ul. (...) w P., w którym prowadziła kancelarię prawną. Spadkodawczyni kilka miesięcy przed ślubem wstąpiła w związek małżeński z pozwanym P. S., który był prawnikiem w jej kancelarii i w związku z tym od kilku lat utrzymywał z nią bliskie relacje. W ocenie powódki ślub miał jednak charakter czysto „techniczny”, gdyż był podyktowany chęcią zapisania pozwanemu kancelarii prawnej bez obowiązku zapłaty podatku, co byłoby konieczne w sytuacji, gdyby P. S. odziedziczył lub uzyskał w drodze darowizny części majątku zmarłej jako osoba wobec niej zupełnie obca. Powódka podkreśliła, że wolą jej córki było rozrządzenie na wypadek

śmierci częścią majątku obejmującą kancelarię (lokal, przedsiębiorstwo) na rzecz pozwanego, natomiast pozostały majątek miał przyspaść rodzicom i siostrze M. H.. W tym celu spadkodawczyni miała sporządzić testament, o czym informowała rodzinę i znajomych. Po śmierci okazało się jednak, że testamentu nie ma, za co – zdaniem powódki – odpowiedzialność ponosi pozwany, który celowo zniszczył bądź ukrył testament, a to w celu przejęcia w drodze dziedziczenia ustawowego połowy udziału w majątku spadkowym. Z tych względów zachowanie pozwanego jest niegodne i jako takie uzasadnia powództwa, którego podstawę prawną stanowi art. 928 § 1 pkt 3 k.c. (k. 1-15, 494-503 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany P. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwu poza wyraźnie przyznanymi. Zarzucił, że pozew opiera się jedynie na niczym nieopartych sugestiach i przypuszczeniach co do istnienia testamentu, którego nikt nie widział. Przyznał, że jego żona przed śmiercią mówiła o konieczności sporządzenia testamentu, jednakże nikt nie miał wpływu na to, czy faktycznie go sporządziła. Pozwany zaznaczył, że nigdy nie ukrywał przed najbliższymi krewnymi zmarłej majątku, który pozostawiła, a także nie utrudniał im dostępu do domu, w którym zamieszkiwała, w związku z czym twierdzenia, jakoby celowo zniszczył lub ukrył testament są zwykłymi pomówieniami, nie znajdującymi oparcia w okolicznościach sprawy. Z tych względów pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 284-287 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka O. H. jest matką zmarłej R. S.. Pozwany zaś jest byłym mężem spadkodawczyni. R. S. była renomowanym prawnikiem specjalizującym się w obsłudze podmiotów gospodarczych. Przed śmiercią prowadziła Kancelarię Radcy Prawnego w P. przy ul. (...). Oprócz tego spadkodawczyni zajmowała się również działalnością biznesową, będąc m.in. współnikiem spółek (...), (...) oraz (...), prokurentem w spółkach (...), (...) (...), a także prezesem zarządu (...) oraz (...) (okoliczności bezsporne).

Pozwany P. S. jest radcą prawnym i od 2006 r. współpracował z Kancelarią R. S.. W 2007 r. pozwany nawiązał ze spadkodawczynią bliższą znajomość, opartą na wspólnym zamieszkiwaniu (początkowo okresowym), spędzaniu wolnego czasu oraz wspólnych wyjazdach na urlop. Pozwany uczestniczył wraz ze swoją partnerką w imprezach z udziałem jej członków rodziny, a także odwiedzał rodziców spadkodawczyni w jej rodzinnym domu. Na początku 2010 r. P. S. przeprowadził się do domu R. S. w P.. Od tego czasu pozostawali oni w nieformalnym związku, prowadząc wspólnie gospodarstwo domowe (dowód: zeznania świadka K. K. – k. 616 akt, R. K. – k. 555-556 akt, korespondencja mailowa pozwanego z krewnymi R. S. – k. 334-339 akt, historia operacji z rachunku bankowego pozwanego za okres od 1.06.2012 r. – 17.12.2012 r. – k. 400-448 akt, akt notarialny – umowa sprzedaży nieruchomości zawarta wspólnie przez R. S. i pozwanego w dniu 23.12.2011 r. – k. 411-422 akt, korespondencja mailowa pozwanego z lekarzami udzielającymi pomocy spadkodawczyni – k. 428-448 akt).

W październiku 2010 r. u R. S. zdiagnozowano złośliwy nowotwór piersi. Rokowania co do leczenia były bardzo złe, spadkodawczyni miała od początku świadomość, że choroba jest nieuleczalna. W trakcie leczenia R. S. kilkakrotnie w rozmowach z członkami rodziny i znajomymi poruszała kwestię rozdysponowaniem jej majątku na wypadek śmierci. Wspominała m.in., że sporządzi testamentu, w którym do spadku powoła siostrę M. H. oraz swojego partnera – pozwanego P. S.. Spadkodawczyni kilkakrotnie zmieniała koncepcję co do szczegółowego rozporządzenia poszczególnymi składnikami swojego majątku. Ostatecznie nigdy nikomu nie okazała dokumentu obejmującego rozporządzenie majątkiem na wypadek śmierci, ani też nie złożyła ustnego oświadczenia o takim rozporządzeniu. W dniu 7 września 2012 r. R. S. na podstawie trzech umów darowizn przeniosła na rzecz swojej siostry M. H. prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości S., stanowiącej działkę nr (...) o wartości 75.000 zł, dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), prawo współwłasności w udziale wynoszącym 2/26 nieruchomości położonej w miejscowości K. o wartości 200.000 zł, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), a także

prawo współwłasności w udziale wynoszącym $\frac{1}{2}$ nieruchomości położonej w miejscowości K. o wartości 200.000 zł, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Ponadto w dniu 28 września 2012 r. spadkodawczyni darowała siostrze kwotę 501.0000 zł (dowód: zeznania świadków R. K. – k. 555-556 akt, J. C. – k. 556-557 akt, A. S. – k. 557 akt, M. H. – k. 557-560 akt, B. K. – k. 560 akt, B. H. – k. 560-562 akt, K. K. – k. 616 akt i P. W. – k. 632-633 akt, dokumentacja medyczna z leczenia spadkodawczyni – k. 20-28 akt, umowa darowizny z dnia 7.09.2012 r., rep. A nr (...) – k. 39-40 akt, umowa darowizny z dnia 7.09.2012 r., rep. A nr (...) – k. 41-42 akt, umowa darowizny z dnia 7.09.2012 r., rep. A nr (...)r. – k. 43-44 akt, potwierdzenie przelewu kwoty 501.000 zł – k. 49 akt, dokument zgłoszenia przez M. H. w Urzędzie Skarbowym w Z. nabycia własności rzeczy lub prawa majątkowego SD-Z2 z dnia 10.10.2012 r. – k. 50 akt).

Latem 2012 r. stan zdrowia R. S. uległ pogorszeniu, tak że musiała zrezygnować z prowadzenia kancelarii oraz pozostałych działalności gospodarczych. Spadkodawczyni miała świadomość, że rokowania co do jej stanu zdrowia są bardzo złe i może nie przeżyć więcej niż kilka miesięcy. W związku z powyższym R. S. i pozwany P. S. podjęli decyzję o zalegalizowaniu ich związku małżeńskiego, co nastąpiło w dniu 17 listopada 2012 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P. (dowód: zeznania świadków R. K. – k. 555-556 akt, J. C. – k. 556-557 akt, A. S. – k. 557 akt, M. H. – k. 557-560 akt, B. K. – k. 560 akt, B. H. – k. 560-562 akt, K. K. – k. 616 akt, odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 18 akt).

W trakcie choroby pozwany opiekował się R. S., jeździł z nią na konsultacje lekarskie, a w okresie nasilenia choroby pomagał jej w załatwianiu wszystkich bieżących czynności. W ostatnich miesiącach przed śmiercią spadkodawczyni utrzymywała również bliskie kontakty ze swoją siostrą M. H., która okresowo u niej zamieszkiwała, a także regularnie do niej przyjeżdżała, wspierając ją w walce z chorobą (dowód: zeznania świadków M. H. – k. 557-560 akt, B. K. – k. 560 akt, B. H. – k. 560-562 akt, K. K. – k. 616 akt, korespondencja mailowa pozwanego z lekarzami udzielającymi pomocy spadkodawczyni – k. 428-448 akt).

M. S. zmarła w dniu 17 grudnia 2012 r. w swoim domu w P. (okoliczność bezsporna, znajdująca potwierdzenie w dokumencie: odpis skrócony aktu zgodny – k. 16 akt).

Po śmierci rodzice zmarłej O. H. i B. H., a także jej siostra M. H. podjęli kroki w celu uregulowania kwestii dziedziczenia po córce i siostrze, w szczególności otwarcia testamentu, który w ich mniemaniu zmarła pozostawiła. Na prośbę pozwanego w dniu 28 grudnia 2012 r. do domu w P., w którym zamieszkiwała przed śmiercią spadkodawczyni wraz z P. S., przyjechała powódka oraz siostra zmarłej M. H., jednakże nie udało im się znaleźć dokumentu testamentu. Pozwany kontaktował się również z notariusz D. M., u której zmarła wcześniej podejmowała czynności zmierzające do uregulowania kwestii majątkowych na wypadek swojej śmierci (zawierała umowę darowizny z siostrą). Notariusz oświadczyła, że spadkodawczyni nie sporządziła z jej udziałem testamentu. Od tego czasu pomiędzy najbliższymi krewnymi zmarłej a pozwanym P. S. pogłębiał się konflikt, którego podłożem były wysnuwane przez rodziców i siostrę spadkodawczyni pod adresem jej byłego męża zarzuty zniszczenia lub ukrycia sporządzonego przez R. S. testamentu własnoręcznego. W pierwszych miesiącach krewni zmarłej oraz pozwany podejmowali próby ugodowego zakończenia sporu, do czego jednak nie doszło, gdyż rodzice zmarłej oskarżali pozwanego o bezprawny zabór części majątku spadkowego oraz celowe zniszczenie pozostawionego przez nią testamentu (dowód: zeznania świadków M. H. – k. 557-560 akt, K. K. – k. 616 akt i P. W. – k. 632-633 akt, korespondencja mailowa pomiędzy pozwanym oraz M. H. – k. 52-57, 306-312 akt, korespondencja mailowa pomiędzy pozwanym a pełnomocnikiem powódki – k. 58-69, 313-316 akt, korespondencja pomiędzy pozwanym oraz B. H. i jego pełnomocnikiem – k. 293-305 akt, korespondencja pozwanego z rodzicami i siostrą zmarłej oraz ich pełnomocnikiem – k. 320-330 akt).

Aktualnie przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IX Ns 653/13 toczy się z wniosku B. H. przy udziale O. H. i P. S. postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej R. S.. Równocześnie z inicjatywy rodziców spadkodawczyni prowadzone było przez Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu postępowanie o zabezpieczenie spadku, w którym Sąd ten uwzględnił wniosek i zabezpieczył spadek (okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalał w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których prawdziwość i moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W pełni przydatne w toku ustalania podstawy faktycznej okazały się dowody z wydruków korespondencji mailowej. Co prawda nie mają one charakteru dokumentów, jednakże i w tym wypadku ich autentyczność oraz prawdziwość okoliczności wskazanych w ich treści nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a zatem Sąd, mając na względzie całokształt okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego uczynił te dowody podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Na przymiot wiarygodności w całości zasługiwały zeznania świadków R. K. (k. 555-556 akt), J. C. (k. 556-557 akt), A. S. (k. 557 akt), B. K. (k. 560 akt), K. K. (k. 616 akt) i P. W. (k. 632-633 akt), gdyż były spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie ci co do zasady potwierdzili, że pozwany pozostawał przed ślubem w nieformalnym związku z R. S., a także że spadkodawczyni przed śmiercią w rozmowach podejmowała temat rozporządzenia jej majątkiem na wypadek śmierci. Jednocześnie żaden z wymienionych świadków nigdy nie widział rzekomego testamentu spisanego przez R. S., a także nie posiadał żadnych informacji, z których można by wnioskować, że spadkodawczyni taki testament pozostawiła.

W znacznej części wiarygodne okazały się również zeznania najbliższych krewnych zmarłej – siostry M. H. (k. 557-560 akt) oraz jej ojca B. H. (k. 560-562 akt). W szczególności nie było podstaw do kwestionowania tych zeznań w części, w jakiej opisali przebieg choroby spadkodawczyni, a także podejmowane po jej śmierci kroki zmierzające do uregulowania kwestii dotyczących dziedziczenia. W tym zakresie zeznania te były spójne, wzajemnie się uzupełniały, a także nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Z dużą ostrożnością Sąd oceniał natomiast zeznania tych świadków w części, w jakiej odnosili się do charakteru relacji łączącej pozwanego z R. S.. Zeznania te raziły bowiem brakiem konsekwencji, były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a nade wszystko nie znajdowały oparcia w pozostałym, ocenionym jako wiarygodny materiale dowodowym. Należy zatem podkreślić, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że R. S. świadomie podejmowała decyzję o wstąpieniu w związek małżeński z pozwanym, a decyzję tę poprzedzał okres kilkuletniego wspólnego pożycia, a zatem nie sposób przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego, ażeby motywem zawarcia związku małżeńskiego była jedynie chęć uczynienia korzystnych przysporzeń na rzecz P. S.. Twierdzeniom M. H. i B. H. przeczą również zeznania pozostałych świadków, a w szczególności R. K., J. C. i A. S., z których wynikało, że spadkodawczyni i pozwany przed ślubem byli parą. Sąd negatywnie zweryfikował zeznania omawianych świadków w części, w jakiej wskazywali, że zmarła sporządziła testament, gdyż zeznania te opierały się jedynie na przypuszczeniach i sugestiach, natomiast nie odnosiły się do sfery faktów.

Świadek D. M. notariusz i bliska znajoma zmarłej, zeznała, że nie został u niej sporządzony testament, pomimo, że R. S. rozmawiała z nią na ten temat, omawiała konstrukcję testamentu, jednak odwlekała ten moment. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, ponieważ były one spójne z pozostałymi dowodami.

Dowód z przesłuchania stron potwierdził dotychczasowe ich stanowiska. Powódka oświadczyła, że córka powiedziała jej, że sprawy majątkowe uporządkowała, spisała i rozporządziła. Pozwany zeznał, że testament ostatecznie nie został sporządzony, chociaż zmarła prowadziła na ten temat rozmowy i, że wszystko wie na ten temat M. M..

Dowód ; k- 681 – 685

Na rozprawie w dniu 10 września 2014 r. Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. L., T. S., J. A., K. A. i E. H., albowiem pełnomocnik pozwanego, pomimo wezwania do uzupełnienia wniosków dowodowych poprzez podanie adresów świadków (k. 562 akt), w określonym terminie nie wykonał zobowiązań, w związku z czym przeprowadzenie tych dowodów nie było możliwe (k. 618 akt).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne, a zatem podlegało w całości oddaleniu.

Powódka O. H. wniosła o uznanie pozwanego P. S. za niegodnego dziedziczenia po zmarłej R. S.. Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 929 k.c. w zw. z art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Niegodność dziedziczenia opiera się na założeniu, że w pewnych sytuacjach względy natury etycznej przemawiają za pozbawieniem określonej osoby zdolności do dziedziczenia po otwarciu spadku, a więc spadkobiercy już po uzyskaniu tytułu powołania do dziedziczenia, osoby uprawnionej z tytułu zapisu windykacyjnego po otwarciu spadku, zapisobiercy po nabyciu roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego lub uprawnionego z tytułu zachowku po nabyciu roszczenia o jego wykonanie. Do wyłączenia z dziedziczenia osoby niegodnej dochodzi jednak dopiero z chwilą uprawomocnienia się konstytucyjnego orzeczenia sądu, niegodność nie następuje nigdy ipso iure. Ustawodawca ściśle ustalił, w art. 928 § 1 k.c., przyczyny uznania za niegodnego. Z uwagi na skutki niegodności przyczyny te mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwe jest żądanie uznania niegodności z innych, chociażby najbardziej uzasadnionych, powodów. Artykułu 928 § 1 k.c. nie można stosować w drodze analogii do stanów faktycznych nim nieobjętych. Jeżeli istnieje przyczyna z art. 928 § 1 k.c., każdy, kto ma w tym interes, może wytoczyć stosowne powództwo (art. 929 k.c.), chyba że spadkodawca, znając przyczynę uzasadniającą niegodność, przebaczył spadkobiercy (art. 930 k.c.).

Powódka w pozwie wyraźnie określiła podstawę faktyczną i prawną żądania uznania P. S. za niegodnego dziedziczenia po R. S., powołując się na fakt umyślnego zniszczenia przez męża spadkodawczyni sporządzonego przez nią testamentu. W związku z powyższym zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy pozwany dopuścił się zachowania wypełniającego znamiona określone w art. 928 § 1 pkt 3 k.c.

Celem unormowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c., przewidującego sankcję w postaci uznania za niegodnego takiego spadkobiercy, który umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił testament albo świadomie z takiego testamentu skorzystał, jest - podobnie jak w wypadku nakłonienia spadkodawcy, przy użyciu podstępów lub groźby, do sporządzenia lub odwołania testamentu (art. 928 § 1 pkt 2 k.c.) - zapobieganie takim działaniom spadkobierców, które zmierzałyby do unicestwienia woli spadkodawcy. Podstawową przesłanką uznania - w myśl art. 928 § 1 pkt 3 k.c. - spadkobiercy za niegodnego jest zniszczenie przez niego testamentu "umyślnie", tzn. w świadomym zamiarze zniszczenia i w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy, wyrażonej w treści zniszczonego testamentu.

Ciężar udowodnienia faktów uzasadniających uznanie za niegodnego spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c., przy czym wystarczy udowodnienie jednej z przyczyn określonych w art. 928 § 1 k.c. Wobec powyższego na powódce w niniejszej sprawie spoczywał obowiązek wykazania, że pozwany umyślnie zniszczył (bądź też ukrył) testament sporządzony przez R. S. i to w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy, wyrażonej w treści zniszczonego (ukrytego) testamentu.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło jednak sugestii strony powodowej, jakoby pozwany dopuścił się umyślnego zniszczenia testamentu. W szczególności przesłuchiwani w toku postępowania świadkowie R. K., J. C., A. S., B. K., K. K. i P. W. zeznali, że nie mają żadnej wiedzy o tym, ażeby spadkodawczyni sporządziła testament. Żaden ze świadków, w tym również ojciec i siostra zmarłej, nigdy nie widzieli dokumentu obejmującego oświadczenie spadkodawczyni o rozporządzeniu majątkiem na wypadek śmierci. Wobec powyższego brak w sprawie dowodów, w oparciu o które możliwe byłoby ustalenie, iż spadkodawczyni pozostawiła testament. Tym samym nie sposób również przyjąć, ażeby pozwany jako spadkobierca ustawowy umyślnie zniszczył lub ukrył dokument obejmujący ostatnią wolę spadkodawczyni. Bezspornie R. S. przed swoją śmiercią w rozmowach z rodziną i znajomymi poruszała temat poczynienia stosownych rozporządzeń majątkiem na wypadek śmierci, jednakże – jak wynika z zeznań niezależnych świadków R. K., J. C., A. S. i P. W. – plany te miały charakter ogólnikowy, a spadkodawczyni kilka razy zmieniała koncepcję rozporządzenia majątkiem spadkowym. Należy przy tym podkreślić, że z samego faktu, iż spadkodawczyni przed śmiercią miała świadomość potrzeby sporządzenia testamentu i o tym informowała otoczenie nie można wnosić, że w rzeczywistości testament taki został przez nią sporządzony, a tym bardziej że pozwany świadomie go zniszczył w celu odmiennego ukształtowania porządku dziedziczenia. Tymczasem strona powodowa poza domysłami i przypuszczeniami o istnieniu testamentu, opartymi na luźnych i

ostatecznie niesprecyzowanych zapewnieniach spadkodawczyni w okresie kilku miesięcy poprzedzających jej zgon, nie naprowadziła żadnych dowodów, które choćby uprawdopodobniły fakt istnienia testamentu.

Niezależnie od powyższego Sąd zwraca uwagę na szereg okoliczności, które poddają w wątpliwość twierdzenia strony powodowej, jakoby R. S. pozostawiła po sobie testament własnoręczny. Przede wszystkim należy mieć na względzie, że spadkodawczyni jako osoba z wykształceniem prawniczym i bogatym doświadczeniem zawodowym w zakresie obsługi prawnej musiała mieć świadomość konsekwencji prawnych pozostawienia testamentu, a w szczególności, w jaki sposób sporządzić i zabezpieczyć taki testament, ażeby wywarł skutki prawne po śmierci testatora. Trudno zatem przyjąć w świetle zasad doświadczenia życiowego, ażeby w sytuacji, gdyby wolą zmarłej było rozporządzenie w określony sposób majątkiem na wypadek śmierci w testamencie, nie okazała testamentu osobom zainteresowanym albo nie podjęła innych kroków w celu należytego zabezpieczenia dokumentu obejmującego treść ostatniej swojej woli. Znamienny jest przy tym fakt, że we wrześniu 2012 r., a więc ok. 3 miesiące przed śmiercią, spadkodawczyni w drodze darowizn zawartych w formie umów notarialnych przeniosła na rzecz swojej siostry M. H. własność i udziały we własności trzech nieruchomości, a także kwotę 510.000 zł. Niewątpliwie czynności te miały na celu zabezpieczyć finansowo siostrę na wypadek spodziewanej śmierci spadkodawczyni. Z drugiej strony świadczą one o tym, że w krótkim okresie przed śmiercią spadkodawczyni miała świadomość uregulowania kwestii związanych z dziedziczeniem jego majątku, w przeciwnym wypadku nie doszłoby do zawarcia wspomnianych umów darowizny. Nic nie stało na przeszkodzie, ażeby w tej samej kancelarii notarialnej spadkodawczyni sporządziła testament, co stanowiłoby najbezpieczniejszy sposób rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Skoro R. S. tego nie uczyniła, a nadto brak jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających sporządzenie przez nią testamentu własnoręcznego, to w okolicznościach sprawy uznać należało, że dokument taki nigdy nie powstał.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa nie wykazała dopuszczenia się przez pozwanego umyślnego zniszczenia testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię R. S., a zatem nie zostały spełnione przesłanki powództwa z art. 929 k.c. w zw. z art. 928 § 1 pkt 3 k.c. W takim stanie rzeczy żądanie pozwu podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025).

Powództwo zostało oddalone w całości, w związku z czym powódka winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, w skład których wchodziło wynagrodzenie adwokata w wysokości 7.200 zł (§6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U. 02.163.1348) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wobec tego w pkt 2 ppka a) wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jednocześnie Sąd nakazał w pkt 2 ppkt b) wyroku ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.058 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w skład których wchodziły wydatki związane ze stawiennictwem świadków na rozprawie.

SSO Sławomira Hańczewska